

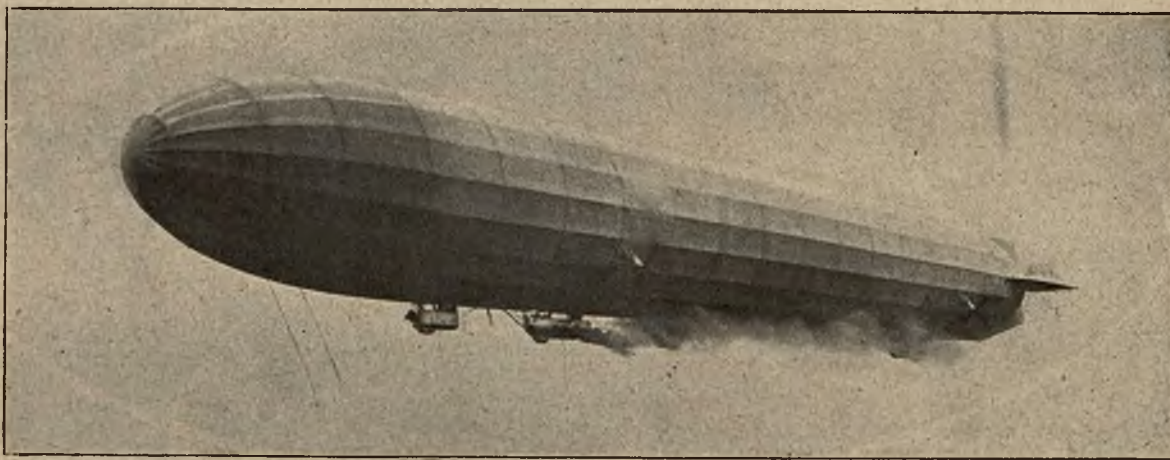
## Przekopanie kanału Panamskiego.

Trzydzieści pięć lat temu utworzyło się w Paryżu towarzystwo akcyjne „Societe internationale du Canal interoceanique” pod przewodnictwem generała Türra, które podjęło myśl wykonania szeregu kanałów, umożliwiających szybszą żeglugę światową. Kongres geograficzny, obradujący w Paryżu w r. 1879, oświadczył się większością głosów za budową kanału w departamencie Panama, należącym do Columbii w centralnej Ameryce. W myśl tej uchwały wyruszył do Panamy inżynier hr. Ferdinand Lessebs, który z końcem 1879 podjął na miejscu badania w sprawie budowy kanału. W r. 1880 przedłożył on swoje sprawozdanie, w którym przedstawił dokładny plan kanału, obliczając koszt budowy na około 900 milionów fr. Obliczenie to okazało się później zupełnie błędne i spowodowało ruinę towarzystwa akcyjnego, które budowę podjęło.

Projektowany kanał miał mieć długość 75 klm. Szerokość łożyska miała wynosić w górach 28 m., zaś w nizinach 50 m. Czas przejazdu okrętów przez kanał obliczono na 6 godzin. Wjazd do kanału miał być przy miejscowości Colon od strony Oceanu Atlantyckiego, po 10 klm. dochodził kanał do miejscowości Gabun, gdzie wchodził w łożysko rzeki Rio Chagres. Następnie dojść miał do Kordylierów, przekroczyć góry i dolinę rzeki Rio Grande dotrzeć do zatoki Panamskiej.

Rozpoczęto budowę i wtedy okazało się, że obliczenia podstaw finansowych były zupełnie fałszywe. Ponadto wydarzył się szereg katastrof. W jednym dniu obsunęło się 80.000 metrów kubicznych ziemi i zasypało wykopy. Ponadto ludzie, pracujący przy budowie, ginęli od febrы masami. W r. 1888 wy-

obu mórz, stojącą pod Gamboa, wysadził w powietrze prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson pociśnięciem guzika przewodów elektrycznych, które od Panamy na odległość 3000 klm. przeprowadzono do rezydencji prezydenta w Waszyngtonie.



Znowu katastrofa „Zeppelina”: Największy balon niemiecki „L. 2” w chwili wybuchu.

Zaporę tę ziemi podminowano 20 tysiącami klg. dynamitu, a iskra elektryczna, wywołana pociśnięciem guzika w Waszyngtonie, spowodowała ich wybuch. Wody dwóch oceanów przez wyłom, otworzony eksplozją, złączyły się. Uroczystość tę w Ameryce obchodzono jako wielkie święto, a w pałacu prezydenta przy pociśnięciu guzika elektrycznego asystowali wszyscy dygnitarze Stanów Zjednoczonych.

ście pościg za zwierzętami. Te, przestraszone, biegały, jak opętane, wpadając do domów i szerząc wszędzie popłoch. Jeden z lwów rzucił się na konia przejeżdżającej dorożki i pokaleczył go. Wóznica, nie tracąc przytomności, zaczął batem okładać z ca-



Lwy na ulicach Lipska: Zastrzelone przez policję lwy z cyrku Barnuma.

dano już 1400 mil. fr. a robota nie doszła nawet do połowy. Nastąpił więc krach i podjęto likwidację towarzystwa, a budowę wstrzymano. Próbowano utworzyć nowe towarzystwo akcyjne, a czas budowy, obliczony pierwotnie do r. 1889, przedłużono do r. 1903, ale potrzeba było zebrać dalszych 900 mil. fr. i na tem cała sprawa utknęła.

Sławna afery panamska pociągnęła za sobą także następstwa polityczne we Francji.

## Lwy na ulicach Lipska.

Przed kilku dniami cały Lipsk został zaalarmowany piorunującą wiadomością: „lwy w mieście”. Wszystko, co żyło, uciekało w popłochu do domów, kryjąc się przed drapieżnymi zwierzętami, które w liczbie pięciu przebiegały ulice. Na swobodę dostały się przez wypadek.

Cyrk Barnuma przewoził przez miasto swe wozy.



Znowu katastrofa „Zeppelina”: Załoga balonu niemieckiego „L. 2”, która zginęła podczas katastrofy pod Berlinem.

to nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach.

W dzisiejszym numerze podajemy ilustrację, przedstawiającą upolowane przez policję na ulicach Lipska lwy.

## Znowu katastrofa Zeppelina.

W siedmiu latach dziesięć Zeppelinów rozbitych lub spalonych! Kilkadziesiąt milionów marek zmarnowanych i kilkudziesięciu ludzi zabitych, oto dotychczasowy dorobek dumnej awiatyki niemieckiej. Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrofy Zeppelina koło Helgolandu, a już nowy balon ulega katastrofie. Dotychczas zbudowano ich szesnaście. Z tych kilka już po kilku dniach przedstawiało kupę gruzów.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy opłacało się awiatyce niemieckiej ponosić tak olbrzymie ofiary, aby dojść do przekonania, że przecież balony Zeppelina nie posiadają praktycznej wartości, a przynajmniej w obecnym ich stanie konstrukcyi nie mogą być używane.

„Zeppelin L. 2”, który uległ wypadkowi na polu wzlotów w Johannisthal pod Berlinem, był największym balonem, dotychczas zbudowanym. Miał 160 m. długości, 16 m. szerokości. Poruszały go cztery motory o sile 700 koni, dające mu szybkość 25 m na sekundę, powłoka zaś balonu zawierała 27.000 m kubicznych gazu. Mógł on pomieścić 30 osób, zaś był zdolny bez lądowania przelecieć przestrzeń z Cuxhafen do Hiszpanii.

Przed kilku dniami badała go komisya wojskowa, która wraz z załogą miała podjąć dłuższą podróż. Balon wzbił się w górę, ale nagle na wysokości kilkudziesięciu metrów motory zapaliły się. Od nich



Znowu katastrofa Zeppelina”: Szczątki zniszczonego pod Berlinem przez pożar balonu „L. 2”.

Ostatecznie przez szereg lat budowa została wstrzymana. W ostatnich dopiero latach podjął ją na nowo rząd Stanów Zjednoczonych i przed kilku dniami doprowadził do końca. Ostatnią zaporę ziemi, która dzieliła jeszcze ramiona kanału, budowane od

Jeden z nich wpadł na wóz tramwajowy i został przez niego rozbity. Wewnątrz wozu znajdowała się klatka z pięcioma lwami, które wydostawszy się na wolność, uciekły na miasto. Zaalarmowano natychmiast wojsko i policję, która urządziła po mie-